

Ponad 90 proc. Polek i Polaków popiera funkcjonowanie systemu kaucyjnego. 86 proc. oczekuje też, że rząd wprowadzi system depozytowy na opakowania jednorazowe jak najszybciej – wynika z sierpniowego badania IBRIS na zlecenie Centrum Analiz Legislacyjnych i Polityki Ekonomicznej. W ubiegłym tygodniu o przyspieszenie prac legislacyjnych nad systemem depozytowym zaapelowała już Federacja Przedsiębiorców Polskich. Do tych apeli dołączają też producenci wód sprzedawanych w plastikowych butelkach PET oraz PET z recyklingu (rPET), których – ze względu na rosnącą konsumpcję – trafia na rynek coraz więcej. Branża wskazuje, że po wprowadzeniu systemu depozytowego zyska cenne źródło recyklingowanego surowca, a dodatkowa opłata doliczana do każdej butelki nie powinna odstraszyć konsumentów.

*– Producenci wód mineralnych i źródlanych od dawna aktywnie zabiegają o wprowadzenie w Polsce systemu depozytowego jako jedyne efektywne narzędzia na podniesienie poziomu zbiórki i recyklingu opakowań. Dzięki temu możemy myśleć o gospodarce obiegu zamkniętego w zakresie opakowań po napojach – mówi Martyna Węgrzyn ze Stowarzyszenia Woda! – Wody Mineralne i Źródlane.*

Jak wynika z tegorocznego badania, przeprowadzonego dla stowarzyszenia przez SW Research, tylko 5 proc. Polaków w ogóle nie pije wody butelkowanej. Reszta konsumentów wybiera ją głównie ze względu na gwarantowane bezpieczeństwo i jakość (ten powód wskazało 55 proc. badanych), ale ważnym kryterium wyboru wody butelkowanej jest też wygoda (59 proc. ) i walory smakowe (48 proc.). Z badania wynika również, że Polacy chętniej wybierają wodę niegazowaną (53 proc.) niż gazowaną (43 proc.).

*– Woda butelkowana to jest ważny produkt dla wszystkich konsumentów, o różnych preferencjach smakowych, ale także dla wrażliwych grup takich jak dzieci, kobiety w ciąży czy matki karmiące. I nie tylko, bo pandemia pokazała nam, że woda butelkowana to w zasadzie produkt pierwszej potrzeby, produkt podstawowy, który powinien się znaleźć w każdym gospodarstwie domowym – mówi Martyna Węgrzyn.*

W Polsce spożycie wody butelkowanej stale rośnie. Według przeprowadzonych kilka lat temu badań KPMG na polskim rynku odpowiadała ona za blisko połowę całkowitego wolumenu sprzedaży napojów bezalkoholowych. Jak wskazuje badanie SW Research, po wprowadzeniu podatku cukrowego i wynikającej z niego podwyżce cen napojów słodzonych blisko 45 proc. respondentów zaczęło częściej sięgać po wodę gazowaną, a 37 proc. – po wodę niegazowaną.

Problem stanowi jednak niedostateczne przetwarzanie butelek PET. Wciąż za mało ich trafia do odpowiednich koszy, aby potem mogły być poddane recyklingowi. Według danych WWF w skali całej Europy każdego roku produkuje się ok. 58 mln t plastiku (z czego 40 proc. stanowią właśnie opakowania), a przeciętny konsument generuje rocznie ok. 31 kg śmieci z plastiku, z których do recyklingu trafia raptem 1/3.

*– PET jest jednym z najbardziej cyrkularnych tworzyw. Jest stosunkowo łatwe do przetworzenia i uznane przez wszystkie międzynarodowe agencje bezpieczeństwa. Jednocześnie sam plastik i tworzywo PET nie jest wyzwaniem. Wyzwaniem jest odpowiedzialne obchodzenie się z nim, a to umożliwi nam wprowadzenie w Polsce systemu depozytowego – mówi ekspertka ze Stowarzyszenia Woda! – Wody Mineralne i Źródlane.*

Jak wskazuje, branża producentów wód sprzedawanych w plastikowych butelkach liczy na szybkie wprowadzenie w Polsce systemu depozytowego. Polega on na doliczeniu do ceny każdego produktu

specjalnej opłaty (depozytu), którą konsument otrzymuje z powrotem, kiedy zwróci puste opakowanie do sklepu bądź punktu zbiórki. Producenci nie obawiają się, że ta dodatkowa opłata zachwieje sprzedażą wód butelkowanych. Liczą za to na nowe źródło recyklingowanego surowca.

*– Dzięki wprowadzeniu systemu depozytowego konsument będzie miał możliwość oddania opakowania po napoju i pobrania kaucji, więc dla niego jest to korzyść, zachęta ekonomiczna. A dla nas, producentów, oznacza to, że będziemy mieli dostęp do dobrej jakości surowca po to, żeby móc powtórnie go wykorzystać. To ogromna szansa na ograniczenie produkcji nowego plastiku i wykorzystanie tego już użytego – mówi Martyna Węgrzyn.*

Zgodnie z planami Ministerstwa Klimatu i Środowiska w Polsce system depozytowy ma być wdrażany od przyszłego roku, w tej chwili wciąż trwają prace legislacyjne nad odpowiednią ustawą. Federacja Przedsiębiorców Polskich (FPP) zaapelowała niedawno o ich przyspieszenie, wskazując, że wprowadzenie tego systemu jest kluczowe nie tylko w kontekście gospodarki obiegu zamkniętego (GOZ), ale i bezpieczeństwa surowcowego, redukcji importu i ponownego wykorzystania surowców, które zostały już wprowadzone na rynek.

System depozytowy ma być powszechny i objąć cały kraj, a sklepy i sieci handlowe będą mieć czas na wdrożenie go do 2025 roku. Obejmie on butelki plastikowe o pojemności do 3 l, puszki aluminiowe do 1 l oraz butelki szklane do 1,5 l. Przy ich sprzedaży będzie pobierana kaucja, którą w momencie zwrotu można będzie odzyskać bez konieczności okazywania paragonu.

Z badania opinii publicznej zrealizowanego przez IBRiS na zlecenie Centrum Analiz Legislacyjnych i Polityki Ekonomicznej (CALPE) na początku sierpnia br. wynika, że ponad 90 proc. Polek i Polaków popiera funkcjonowanie systemu kaucyjnego. Większość (86 proc.) oczekuje też, że rząd wprowadzi system depozytowy na opakowania jednorazowe jak najszybciej.

Apelują o to również producenci wód butelkowanych, wskazując, że system depozytowy pozwala osiągnąć wskaźniki selektywnej zbiórki opakowań sięgający nawet 90 proc. w stosunkowo krótkim czasie. To zaś pozwoliłoby Polsce wypełnić cele uchwalonej w 2019 roku tzw. dyrektywy plastikowej (Single Use Plastic), która zakłada zbiórkę i recykling butelek PET na poziomie 77 proc. w 2025 roku i 90 proc. w 2029 roku.

*– Producenci wody butelkowanej zrzeszeni w Stowarzyszeniu Woda! dążą do tego, by opakowania po napojach krążyły w obiegu zamkniętym. Odpowiedniej jakości materiał – czyli właśnie butelki po wodzie oddawane w punktach zbiórki systemu depozytowego – pozwolą na korzystanie z tych butelek w obiegu zamkniętym, dzięki czemu one nie będą już trafiały do środowiska, gdzie nigdy nie powinny się znaleźć – mówi Martyna Węgrzyn.*

Stowarzyszenie Woda! w stanowisku opublikowanym pod koniec czerwca br. wskazuje, że dzięki wprowadzeniu systemu depozytowego producenci będą mogli ponownie wykorzystać cenny surowiec i oszczędzić energię, a w konsekwencji zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych. Ekspertki wskazują w nim też na przykład Estonii, gdzie w dwa lata po wdrożeniu tego systemu udało się zmniejszyć zanieczyszczenie przydrożnych rowów opakowaniami napojowymi z 80 do mniej niż 10 proc.

*Źródło: Newseria*